

31-latek wziął kierowcę na zakładnika. Możliwe, że to imigrant

4 lipca 2025

Warszawska policja zatrzymała 31-latka, który zamówił przejazd na aplikację, a następnie wziął kierowcę na zakładnika za pomocą noża. „Po tym zadzwonił na numer alarmowy i zażądał okupu w kwocie 100 000 złotych i paczkę papierosów w miękkim opakowaniu” – przekazała policja w komunikacie. Możliwe, że to imigrant.



Według informacji na stronie KRP I – Śródmieście, zatrzymany posiada polskie obywatelstwo. Zdjęcia wskazują jednak, że może być innej narodowości. Wskazuje na to dodatkowo brak podania imienia zatrzymanego, które zapewne wskazywałoby na jego zagraniczne pochodzenie. „Na numer alarmowy 112 zadzwonił agresywny, wulgarny mężczyzna. W rozmowie z operatorem przyznał, że porwał taksówkę i sterroryzował kierowcę. Zażądał okupu w kwocie 100 000 złotych i paczkę papierosów 'w miękkim opakowaniu'. Dodatkowo chciał rozmawiać z negocjatorem i postawił swoje warunki” – czytamy.

Operator numeru alarmowego przez kilkanaście minut prowadził rozmowę z porywaczem. Jednocześnie przekazywał informacje do służb. „Sprawca podał swoją lokalizację, gdzie natychmiast przyjechało kilka śródmiejskich patroli. Równoległe działaniami kierował Oficer Dyżurny Komendy Rejonowej Policji Warszawa I. Na miejsce skierowano również negocjatora z Komendy Stołecznej Policji. Porywacz został obezwładniony i zatrzymany” – czytamy.

Tego samego dnia działania podjęli kryminalni ze śródmiejskiego Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu. W toku analizy zebranych materiałów ustalili przebieg wydarzeń. „Podejrzany zamówił przejazd 'taksówką na aplikację' z Dworca Centralnego na Lotnisko Chopina. Na początku kurs przebiegał zwyczajnie. Gdy kierowca zatrzymał się na czerwonym świetle przy Placu Zawiszy, pasażer przyłożył mu nóż do gardła i brzucha, przy czym lekko go ranił. Groził mu pozbawieniem życia i kazał zawrócić w kierunku Śródmieścia. Po tym napastnik zadzwonił na numer alarmowy 112 i rozmawiał kilkanaście minut z operatorem, przedstawiając swoje żądania” – czytamy.

Przejazd zakończył się przy Nowym Świecie. Tam porywacz został otoczony i zatrzymany. „32-letni pokrzywdzony obywatel Białorusi nie odniósł poważnych obrażeń, nie wymagał hospitalizacji. Policjanci oraz ratownicy medyczni bezpośrednio po uwolnieniu otoczyli go opieką psychologiczną, wielką empatią i wsparciem” – napisano w komunikacie policji.

„Zatrzymany trafił do komendy przy ulicy Wilczej, a po wstępnych czynnościach trafił do celi. Usłyszał zarzuty za wzięcie zakładnika ze szczególnym udręczeniem, wymuszenie rozbójnicze oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Sąd przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście, stosując wobec 31-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności” – poinformowano.

Zatrzymany przebywa w zakładzie psychiatrycznym aresztu śledczego. Wcześniej był notowany za czynną napaść na policjanta i naruszenie jego nietykalności cielesnej oraz za posiadanie narkotyków. Postępowanie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście.

Autorstwo: DC

Zdjęcia: KRP I – Śródmieście

Na podstawie: Srodmiescie.Policja.gov.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)